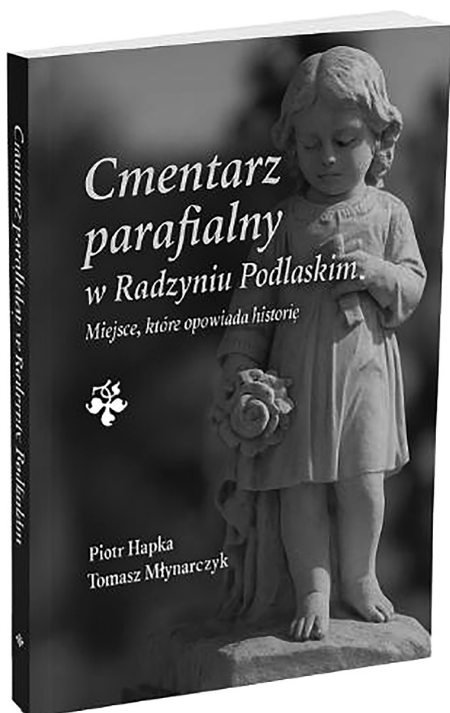


Piotr Hapka, Tomasz Młynarczyk

Cmentarz parafialny w Radzynie Podlaskim. Miejsce, które opowiada historię

Stowarzyszenie Radzyń Moje Miasto,
Radzyń Podlaski 2025



W 2025 roku ukazała się drukiem publikacja autorstwa Piotra Hapki i Tomasza Młynarczyka pt. *Cmentarz parafialny w Radzynie Podlaskim. Miejsce, które opowiada historię*. Wydawnictwo trafiło w ręce czytelników 16 października jako cegiełka na opracowanie dokumentacji konserwatorskiej kilku zabytkowych nagrobków na miejscowej nekropolii, wymagających pilnej renowacji.

Autorem tekstu jest Piotr Hapka – radzyński historyk sztuki, absolwent Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, wieloletni pedagog w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Radzynie Podlaskim, regionalista, autor licznych opracowań i publikacji poświęconych zabytkom sztuki dawnej regionu. Jego poprzednia książka pt. *Perły renesansu w powiecie radzyńskim* poświęcona była zabytkom sztuki w kościołach Św. Trójcy w Radzynie i św. Stanisława Biskupa w Czemiernikach.

O zdjęcia omawianych w wydawnictwie obiektów zadbał z kolei Tomasz Młynarczyk. Ten artysta fotograf jest współzałożycielem Radzyńskiego Klubu Fotograficznego *Klatka* i Grupy Twórczej *Motycz*, należy ponadto do Związku Polskich Artystów Fotografików Okręg Lubelski. Ma na swoim koncie wiele wystaw indywidualnych i zbiorowych, jest też autorem albumów fotograficznych, np. portretu zbiorowego ludzi kultury radzyńskiej pt. *Na moje oko*.

Interesująca nas publikacja nie jest pierwszym opracowaniem poświęconym nekropolii w Radzynie Podlaskim. Dzieje cmentarza parafialnego zajmowały w przeszłości kilku lokalnych badaczy-historyków – wymienimy Tadeusza Semeniuka, Jolantę Zawadę, Tomasza Pietrzczęłę czy Dominikę Leszczyńską. Każdy z autorów zwracał uwagę na inny aspekt ww. zagadnienia, traktując je najczęściej w ujęciu martyrologicznym. Jedynie Tadeusz Semeniuk i pisząca te słowa zwrócili uwagę na walory artystyczne wybranych obiektów.

Należy zatem podkreślić, że publikacja Piotra Hapki i Tomasza Młynarczyka jest pierwszą aspirującą do miana opracowania monograficznego, podejmującego próbę omówienia zarówno historii nekropolii, usytuowania jej na tle przemian w sztuce sepulkralnej przełomu XVIII i XIX oraz XX wieku, zwrócenia uwagi na ludzi tam spoczywających, jak i na walory artystyczne kaplicy grobowej rodziny Szlubowskich oraz najstarszych, najcenniejszych nagrobków.

Struktura tej niedużej objętościowo publikacji uwzględnia m.in. rys poświęcony nekropoliom nowożytnej Europy oraz nakreślenie na tym tle historii cmentarza parafialnego w Radzynie Podlaskim (wobec braku źródeł jego założenia pozostaje nieznana). Następnie autor pochyła się nad zagadnieniem neogotyku w Polsce – jako że jest to styl,

w jakim utrzymano organizującą przestrzeń i dominującą nad założeniem kaplicę grobową rodziny Szlubowskich. Temu mauzoleum nieznanego autorstwa z połowy XIX wieku, jednej z największych na Lubelszczyźnie kaplic grobowych, Piotr Hapka poświęcił cały rozdział.

Najbardziej wyczekiwany – przeze mnie, a prawdopodobnie też i przez innych czytelników – elementem publikacji jest część poświęcona nagrobkom, pod skromnym tytułem „Uwagi o nagrobkach”. Znajdziemy w niej uwagi o twórcach, których nazwiska, nazwy warsztatów lub fabryk udało się autorowi ustalić. Piotr Hapka kieruje naszą uwagę na warszawskie Powązki i lubelski cmentarz na Lipowej jako główne obszary, które winien w szczególności eksplorować badacz zajmujący się radzyńską sztuką sepulkralną. Stawia przy tym hipotezy co do domniemanego autorstwa niektórych niesygnalowanych obiektów, źródeł inspiracji czy ich powinowactwa stylistycznego. Jednocześnie autor próbuje dokonać systematyzacji najciekawszych nagrobków, czy to pod względem użytego tworzywa (żeliwo, kamień (granit, piaskowiec, marmur), a także beton, cement, stiuk), czy konwencji stylistycznej, po którą sięgano (oprócz wspomnianego neogotyku, także eklektyzm, symbolizm, romantyzm i modernizm). Zwraca również uwagę na bogactwo formy: przestrzenne baldachimowe kapliczki-wieżyczki z maswerkami i pinaklami, stelle, obeliski, kolumny, nagrobki figuralne, bardziej lub mniej uproszczone krzyże, płyty nagrobne i grobowce. W książce znajdziemy też wiele uwag na temat symboliki nagrobnej, niestety dość rozproszone. Najbardziej popularnym motywem na radzyńskim cmentarzu, często powtarzanym, wydają się być „skałki” – kopce z kamieni, z których wyrasta krzyż, niekiedy obrośnięty (wino)bluszczem. Autor pochyła się na koniec nad grobami osób zasłużonych dla społeczeństwa, choć szerzej na ten temat przeczytamy w zamykającym publikację rozdziale „Martyrologia”, opracowanym w oparciu o pracę Jolanty Zawady (Kłębowskiej), obronioną na Wydziale Nauk Humanistycznych UMCS w Lublinie w 2011 roku.

W moim odbiorze szczególnie cenne są próby atrybucji podjęte przez Piotra Hapkę, jak również inne sprostowania stylistyczne, o które nikt wcześniej się nie pokusił. Parę przykładów: Czy ktoś zwrócił uwagę na żeliwne balustrady na balkonach starych radzyńskich kamienic i na ich pokrewieństwo stylistyczne choćby z nagrobkami z fabryki Pawła Bitschana? Albo na unikatowy, bo wytłoczony z blachy, pomnik nagrobny Stanisławy Bąkowej z Dąbrowskich z ok. 1924 roku – może pochodzący z wyspecjalizowanego zakładu ślusarskiego bądź fabryki, czemu by nie Laskowskich?

Książka ma charakter przyczynkarski i popularno-naukowy. Została napisana ze swadą i ubarwiona przez autora – rodowitego radzynianina – osobistymi wspomnieniami dotyczącymi radzyńskiego cmentarza i ludzi tam spoczywających. To moim zdaniem jeden z powodów sukcesu, jaki odniosło niniejsze wydawnictwo na radzyńskim podwórku. Magneselem dla czytelnika są również znakomite fotografie Tomka Młynarczyka – którego w Radzynie nikomu przedstawiać nie trzeba. Nietuzinkowe ujęcia, dobrze kadrowane i nienagane technicznie stanowią znaczące uzupełnienie treści. Na pewno zyskałyby w formule albumowej.

Cieszy, że autorzy mają w planach wznowienie *Cmentarza parafialnego....* Ponieważ jak sądzę, wielu odbiorców po lekturze odczuwa pewien niedosyt, sugerowałabym rozszerzenie i pogłębienie tematu. Czytelnik nieorientujący się lub słabo znający radzyński cmentarz na pewno byłby też wdzięczny za podpisy pod fotografiami, choćby symboliczne.

Autor już we wstępie przyznaje, że w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku przeprowadzał wraz z przyjaciółmi inwentaryzację zabytkowych cmentarzy w regionie, również radzyńskiego. Była to pierwsza profesjonalna dokumentacja tych obiektów, zrealizowana przez grupę wykształconych historyków sztuki. Poza tym w tamtym okresie wiele nagrobków – dziś już nieistniejących – było dostępnych badaczom. Piotr Hapka ma więc wiedzę, a przede wszystkim kompetencje, aby w kolejnym wydaniu książki pokusić się o uzupełnienie, rozszerzenie i korektę ewentualnych niedostatków. Może warto byłoby pochylić się też nad fotografią nagrobną, która jest istotnym elementem sepulkralnej ikonografii?

Dzisiaj, mimo formalnej ochrony, zabytkowych nagrobków jest na cmentarzu parafialnym coraz mniej. Dlatego niech wolno mi mieć nadzieję, że to wydawnictwo będzie ważnym głosem w dyskusji o potrzebie edukowania społeczeństwa i dbałości o nasze wspólne dziedzictwo. Że zachęci ono służby konserwatorskie, władze samorządowe i gospodarzy nekropolii do dalszej wzmożonej troski o to, co przekazali nam potomni. Że cmentarz w Radzynie nadal będzie miejscem, które opowiada historię.

Publikacja została dofinansowana ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Instytutu Dziedzictwa „Wspólnie dla dziedzictwa”.

Dominika Leszczyńska
Stacja Muzeum w Warszawie